

*Antoni Kukliński**

Unia Europejska jako przełomowe wyzwanie dla Polski XXI wieku¹ (artykuł dyskusyjny)

W tysiącletniej historii Polski trzy wydarzenia zajmują najwyższą pozycję:

1. Chrzest Polski, przyjęcie chrześcijaństwa – rok 966,
2. Unia Lubelska jako konstytucja polsko-litewsko-ukraińsko-białoruskiej wspólnoty narodów – rok 1569,
3. Pełne członkostwo w Unii Europejskiej około roku 2000.

W tak dramatycznym postawieniu sprawy mieści się ważny sąd wartościujący. Nasze przystąpienie do Unii Europejskiej będzie faktem na miarę tysiąclecia. Członkostwo w niej stanie się źródłem wielu procesów zmieniających bardzo głęboko struktury polskiego społeczeństwa, gospodarki i państwa. Zmienić się musi również nasz stosunek do przestrzeni europejskiej, która stanie się przestrzenią naszej rozszerzonej Ojczyzny.²

W tym kontekście warto przytoczyć słowa Jana Pawła II: „*Kościół nie może nigdy pozwolić na używanie go do celów antyeuropejskiej demagogii oraz podsycania antyeuropejskich nastrojów. Dla zjednoczonej Europy nie ma bowiem alternatywy. Politycy chrześcijańscy mogą wnieść własny wkład w ten proces. Polega on na ukazywaniu nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej. Na tej podstawie można zbudować chrześcijańską kulturę ducha*”.³

„*Dla zjednoczonej Europy nie ma bowiem alternatywy*”. Polska nie zmieni własnymi siłami głównego nurtu tworzenia zjednoczonej Europy. Polska może

* Prof. dr hab. **Antoni Kukliński** – Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Uniwersytet Warszawski.

¹ Niniejsze opracowanie zostało przedstawione na VI Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury, Radom-Warka, 25 września 1998 r.

² Por. *Problematyka przestrzeni europejskiej*, red. A.Kukliński, Warszawa 1997.

³ Przemówienie Jana Pawła II do grupy parlamentarzystów austriackich w: J.Życiński, *Europejska Wspólnota Ducha*, ATK, Warszawa 1998, s.223.

jednak dokonać wyboru biernego lub czynnego udziału w procesach integracji europejskiej.⁴

Strategia biernej adaptacji jest *de facto* żadną strategią. Jest to umiejętność krótkookresowego reagowania na kolejne sytuacje i wymagania formułowane przez Unię Europejską w procesie negocjacji akcesyjnych. Przy założeniach tego modelu procesu negocjacji inicjatywę strategiczną oddajemy w ręce Unii.

Model strategii czynnej jest pochodną wizji strategicznej rozwoju polskiego społeczeństwa, gospodarki i państwa⁵ jako istotnego elementu europejskich układów integracyjnych w XXI wieku. Przy założeniu tego modelu najważniejszym problemem nie są negocjacje akcesyjne, ale efektywne funkcjonowanie Polski jako członka UE w przyszłym stuleciu.⁶ Nie znaczy to oczywiście, że negocjacje akcesyjne nie są problemem wielkiej wagi państwowej, a znaczy jedynie, że negocjacje te nie powinny być kierowane wyłącznie przez myśl krótkookresową. Negocjacje te winny być pochodną wielkiej wizji strategicznej rozwoju Polski i Europy w XXI wieku.

Dysponując taką wizją zinternalizowaną przez polskie społeczeństwo oraz elity polityczne i naukowe staniemy się nie tylko klientem, lecz także, a może przede wszystkim, partnerem Unii Europejskiej.

W aurze takiego klimatu intelektualnego chciałbym przedstawić następującą koncepcję tematyczną tego opracowania:

1. Dwie wizje Unii Europejskiej w XXI wieku,
2. Polska „awangarda” i polski „skansen” w Europie XXI wieku,
3. Unia Europejska jako wyzwanie dla polskiego społeczeństwa,
4. Unia Europejska jako wyzwanie dla polskiej gospodarki,
5. Unia Europejska jako wyzwanie dla polskiego państwa,
6. Unia Europejska jako wyzwanie dla polskiej cywilizacji,
7. Unia Europejska jako wyzwanie dla polskich regionów,
8. W poszukiwaniu polskiej doktryny integracyjnej,
9. „*Polonia Quo Vadis*” – projekt programu badań naukowych.

1. Dwie wizje Unii Europejskiej w XXI wieku

W moim przekonaniu można mówić o dwu wizjach Unii Europejskiej:

1. wizji zrzeszeniowej oraz
2. wizji federalnej.

⁴ A.Kukliński, *Rozszerzenie Unii Europejskiej o państwa Europy Środkowej i Wschodniej*, „*Studia Europejskie*”, nr 2/1997; por. również A.Kukliński, *Problematyka przestrzeni europejskiej*, „*Ad Meritum*”, jesień-zima 1997.

⁵ Por. *Polonia Quo Vadis*, red. A.Kukliński, Euroreg, Warszawa 1993, t.45.

⁶ A.Kukliński, *Rozszerzenie Unii ...*, op.cit.

Koncepcję wizji zrzeszeniowej rozwija bardzo cenne opracowanie K.Szczerskiego⁷ opublikowane przez Katolicki Ośrodek Informacji i Inicjatyw Europejskich. W opracowaniu tym czytamy: „*Unia Europejska powinna być widziana jako dobrowolne zrzeszenie państw powołane do skutecznej realizacji ich interesów poprzez wzajemną współpracę*”.⁸

Znakomity artykuł K.Szczerskiego oceniam jednak jako próbę zatrzymania europejskiej lokomotywy przyszłości, która w sposób nieunikniony zmierza do Unii Europejskiej jako unii federalnej; uważam również, że pierwszy rozdział w historii Europy Federalnej otwiera się już z dniem 1 stycznia 1999 r., to jest z chwilą wejścia w życie Europejskiej Unii Walutowej (EMU).⁹

Logika rozwoju EMU staje się w sposób nieuchronny logiką rozwoju Europy Federalnej, która w pierwszej połowie XXI wieku stanie się federalną nie tylko *de facto*, lecz także *de iure*. Europa Federalna będzie prawdopodobnie najlepszym wcieleniem dobrej organizacji społeczeństwa, gospodarki i państwa w kategoriach układów globalnych XXI wieku. Nie znaczy to oczywiście, że Europa¹⁰ musi poddać się dyktatowi „wszechmocnych” procesów globalizacji,¹¹ które *notabene* stają się obecnie przedmiotem głęboko uzasadnionej krytyki. Znaczy to tylko, że, w moim przekonaniu, nie można zbudować realistycznej wizji Polski XXI wieku odrzucając koncepcję Europy Federalnej. Logika funkcjonowania wspólnej waluty, niezależnie od naszej woli, jest logiką unii federalnej. Unia Europejska nie będzie jednak kopią Stanów Zjednoczonych Ameryki. Narodowe państwa europejskie zachowają swoją historyczną tożsamość przyjmując nową koncepcję suwerenności pluralistycznej; państwa te uznają jednocześnie, że tradycyjna koncepcja suwerenności monistycznej nie mieści się w kategoriach europejskich XXI wieku.¹²

Monistyczna koncepcja suwerenności jest dziełem pokoju westfalskiego z 1648 r.; rozdział ten należy jednak uznać za zamknięty przez Traktat z Maastricht z 1992 r.¹³

⁷ K.Szczerski, *W poszukiwaniu polskiej doktryny integracyjnej*, „*Biuletyn OCIPE*”, nr 6-7/1998.

⁸ Tamże.

⁹ Por. *The Euro will it create a New European Economy?*, „*Business Week*” (special issue), 27.04.1998; por. także H.Gronkiewicz-Waltz, *Eurozłoty*, „*Wprost*”, 23.08.1998.

¹⁰ Por. A.Kukliński, *Przyszłość Europy – Cztery dylematy – Pięć scenariuszy w: Problematyka przestrzeni europejskiej*, red. A.Kukliński, Euroreg, Warszawa 1997; por. także Z.Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1998.

¹¹ W.Pfaff, *What Happens When Market Forces get out of Control*, „*International Herald Tribune*”, 14.07.1998; por. także R.A.Levine, *Beware Monotheism, When it Comes to the Market*, „*International Herald Tribune*”, 18-19.07.1998.

¹² Por. *Polska w XXI wieku – przyszłość państwa a gospodarka*, Komitet Prognoz PAN, Warszawa 1998, s.107.

¹³ Por. N.Davies, *Europa*, Kraków 1998.

2. Polska „awangarda” i polski „skansen” w Europie XXI wieku¹⁴

Polska jest krajem „dualnym”¹⁵ – krajem „dualnej” gospodarki, społeczeństwa, nauki, kultury, a może nawet „dualnego” Kościoła.¹⁶ Spróbujemy te dwa polskie światy, oddzielone od siebie luką rozwojową nazwać polską „awangardą” i polskim „skansenem”.

Jako polską „awangardę” rozumiem zbiór osób, przedsiębiorstw i instytucji, które już obecnie doskonale poruszają się na scenie europejskiej oraz globalnej. W percepcji polskiej „awangardy” Unia Europejska i Europa Federalna są przede wszystkim otwarciem bogatego pola nowych wyzwań, szans i możliwości twórczego działania na wielkiej, bogatej i zmiennej scenie potencjalnego sukcesu technologicznego, gospodarczego, naukowego i kulturowego. Polska „awangarda” orientuje się, iż sukces jest najlepszą rękojmą wzmocnienia tożsamości narodowej, że najlepszym obiektywnym miernikiem wzbogacenia tej tożsamości jest zajmowanie wysokich pozycji na europejskiej drabinie wykształcenia i zatrudnienia.

Jako polski „skansen” rozumiem zbiór osób, przedsiębiorstw i instytucji, które *de facto* bardzo negatywnie oceniają procesy transformacji systemowej oraz perspektywy funkcjonowania Polski jako członka Unii Europejskiej, unii walutowej oraz Europy Federalnej. Trudno niejednokrotnie odpowiedzieć na pytanie, czy polski „skansen” nie może, czy też nie chce sprostać transformacji systemowej i integracji europejskiej? W układzie Polski „dualnej” polski „skansen” jest układem mniejszościowym.

Jest to jednak układ hałaśliwy, usiłujący stwarzać wrażenie, iż istnieje znak równości pomiędzy polskim „skansenem” a Polską *in toto*. Polski „skansen” jest układem natarczywie roszczeniowym, próbującym przetrząsnąć na polską „awangardę” koszty nie tylko obiektywnie złego historycznego losu, lecz także koszty własnej nieudolności i arogancji. Wspaniałym przykładem jest *modus operandi* polskiego *establishmentu* górniczego, który nie chce przyjąć do wiadomości tego prostego faktu, że w gospodarce rynkowej nie można tworzyć produktu, który nie znajduje nabywców. *Establishment* ten domaga się, aby polska „awangarda” przymusowo fundowała krociowe pensje dla kompletnie zdemoralizowanych dyrektorów deficytowych kopalni. Na tym polu załamała

¹⁴ Por. A.Kukliński, *Rola Regionów w Europie Federalnej XXI wieku*, Warszawa 1998.

¹⁵ Oceniając bardzo krytycznie nasze doświadczenia nie zapominamy o tym, że Polska jest krajem wielkiego sukcesu w porównaniu z naszymi zachodnimi i wschodnimi sąsiadami – patrz J.Baczyński, *Linia podziału*, „*Polityka*”, 19.07.1998; por. również L.Balcerowicz, *Zdrowy tygrys*, „*Wprost*”, 19.07.1998; W.Wilczyński, *Ostdeutsche Wirtschaft*, „*Wprost*”, 19.07.1998; *O naprawę III Rzeczypospolitej*, red. A.Nelicki, Instytut Spraw Publicznych, Kraków 1998 oraz *Sytuacja gospodarcza Polski na tle innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa, sierpień 1998.

¹⁶ S.Janecki, *Antykościół – Czy Kościołowi Katolickiemu w Polsce grozi rozłam?*, „*Wprost*”, 23.08.1998.

się legendarna energia Leszka Balcerowicza, który wbrew wielokrotnym obietnicom nie wyeliminował tego patologicznego proceduru. Żadne okrągłe frazesy nie zamydlały faktu, że istnieje głęboka sprzeczność pomiędzy polską „awangardą” a polskim „skansenem”.

Dlatego też należy postawić kłopotliwe pytanie: Kogo reprezentują polscy negocjatorzy w rozmowach brukselskich, związanych z naszym przystąpieniem do Unii Europejskiej? Polską „awangardę” czy polski „skansen”? Pozostawiam to pytanie bez odpowiedzi, proponując jednak podejście z perspektywy studiów porównawczych nad stylem funkcjonowania w Unii Europejskiej trzech krajów: Holandii, Finlandii i Irlandii. Te trzy kraje są wspaniałym przykładem korzyści, którą można osiągnąć, wybierając opcje „awangardy” europejskiej, a odrzucając opcję europejskiego „skansenu”. Rozróżnienie pomiędzy polską „awangardą” a polskim „skansenem” brzmi twardo i może sprawić wrażenie apologii darwinizmu społecznego. Tak jednak nie jest, gdyż polska „awangarda” musi uznawać zasady solidaryzmu społecznego oraz zasady chrześcijańskiej miłości bliźniego. Zasady te nie nakazują jednak tolerować całego zasobu działalności, który w sposób świadomy opóźnia rekonstrukcję gospodarki, społeczeństwa i państwa. Warto odpowiedzieć na proste pytania: Dlaczego tak późno podjęto opracowanie i wdrożenie programu rekonstrukcji polskiego górnictwa? Dlaczego do dnia dzisiejszego nie dysponujemy perspektywicznym programem rekonstrukcji polskiego rolnictwa?

Polski „skansen”, który należy określić jako próbę utrwalania wielu pomników realnego socjalizmu, jest bardzo złożonym i groźnym zjawiskiem społecznym, gospodarczym i politycznym.

Polska „dualna” jest znacznie trudniejszym podmiotem i przedmiotem procesów integracyjnej transformacji, aniżeli wynika to z analiz literatury przedmiotu.¹⁷ Można również przewidywać, że referendum akcesyjne, w którym odpowiemy na pytanie, czy Polska powinna stać się członkiem Unii Europejskiej, będzie bardzo dramatycznym aktem w naszych dziejach.¹⁸

3. Unia Europejska jako wyzwanie dla polskiego społeczeństwa

Unia Europejska jest dramatycznym wyzwaniem dla polskiego społeczeństwa. Społeczeństwo to musi się transformować bardzo głęboko, aby spełnić warunki efektywnego funkcjonowania na scenie europejskiej XXI wieku. Polskie społeczeństwo musi stać się społeczeństwem kompetytywnym, to jest takim,

¹⁷ Por. *The Polish Transformation from the Perspective of European Integration*, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1997.

¹⁸ *Polacy wobec integracji Polski z Unią Europejską. Trwałość i zmiana postaw społecznych wobec integracji Polski z Unią Europejską*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1998.

które przyjmuje zasadę konkurencyjności we wszystkich prawie dziedzinach życia indywidualnego i zbiorowego. Ponadto, zasada konkurencyjności musi być definiowana nie w kategoriach wieku XIX, lecz wieku XX i XXI.¹⁹ Mamy tu na myśli życzliwą „kohabitację” zasad konkurencyjności, współpracy i zaufania.²⁰

W moim przekonaniu należy wyróżnić pięć barier blokujących kształtowanie się społeczeństwa kompetytywnego w Polsce:

1. Pierwszą barierą jest tradycyjne społeczeństwo agrarne, które w skali europejskiej jest społeczeństwem zanikającym, ale w skali polskiej jest wciąż zjawiskiem o dużym znaczeniu gospodarczym i politycznym.

2. Drugą barierą jest wielkoprzemysłowa klasa robotnicza w przemyśle ciężkim i w górnictwie. Klasa ta została nadmiernie rozbudowana w ramach stalinowskiej polityki uprzemysłowienia. W skali światowej już od lat trzydziestu obserwujemy zanik tej klasy. W Polsce proces ten daje się zauważyć dopiero w latach 90.; jest to przy tym proces zbyt powolny w stosunku do wymogów zachodzącej transformacji i integracji.

3. Trzecią barierą jest system podatkowy opóźniający wyłonienie się polskiej klasy średniej reprezentującej europejskie standardy innowacyjności i przedsiębiorczości. Uczciwa klasa średnia ciesząca się wysokim prestiżem społecznym może rozwijać się tylko w warunkach prostego, przejrzystego i efektywnego systemu podatkowego. Najnowsze propozycje Leszka Balcerowicza zasługują na ocenę wysoce pozytywną. Realizacja tych propozycji włączy Polskę do grona krajów pionierskich w zakresie reformy systemu podatkowego.

4. Czwartą barierą jest system kredytowy w Polsce, który w swojej obecnej formie instytucjonalnej jest wysoce nieefektywny w kategoriach gospodarczych i społecznych. System ten winien być promotorem uczciwej i innowacyjnej przedsiębiorczości w Polsce, nie tylko w ramach komercyjnego systemu bankowego, lecz także w ramach państwowych instytucji kredytowych. Należy podjąć chociaż próbę nieznaczniejszego zmniejszenia środków przeznaczonych na wspieranie „skansenu” gospodarczego i skierowanie tych środków na uruchomienie korzystnych kredytów dla innowacyjnej przedsiębiorczości w Polsce.

5. Piątą barierą jest system edukacji narodowej od przedszkola do uniwersytetu. System ten jest głównym instrumentem długookresowego tworzenia społeczeństwa kompetytywnego i konstrukcji Europy XXI wieku.²¹ Jest to

¹⁹ *Economic and Social Development into the XXI Century*, red. L.Emmery, Inter-American-Development Bank, Washington 1997 oraz *The 21st Century Economy*, „*Business Week*”, (special issue), 24-31.08.1998.

²⁰ F.Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, Warszawa 1997.

²¹ *European Commission Teaching and Learning – Towards The Learning Society*, Brussels 1995; *Accomplishing Europe – through Education and Training*, Brussels 1997 oraz *Society – The Endless Frontier*, Brussels 1998.

pogląd Komisji Europejskiej, ale niestety nie polskich elit politycznych i kolejnych rządów odrodzonej Polski, bez względu na ich motywacje ideologiczne oraz polityczne. Polskie systemy edukacji, szkolenia i nauki transformują się bowiem bardzo wolno i nieefektywnie.

Wolę skutecznej transformacji i rozwoju paraliżuje permanentny kryzys finansowy szeroko pojętej sfery edukacji i nauki, który zajmuje bardzo niskie miejsce w faktycznej skali priorytetów państwa akceptowanej i realizowanej przez elity polityczne i kolejne rządy. Tego rodzaju polityka „gorsza od zbrodni” jest wielkim błędem historycznym, za który Polska zapłaci wielki rachunek w przyszłym stuleciu.

Koniecznym należy dokonać przełomowej zmiany w naszej polityce edukacyjnej i naukowej. Warto w tym punkcie przytoczyć obserwację L.C.Thurowa: *„Technologia i ideologia wstrząsają fundamentami kapitalizmu XXI wieku. Technologia przyjmuje umiejętności i wiedzę jako jedyne źródło przewagi konkurencyjnej. Ideologia wyposażona w media elektroniczne idzie w kierunku radykalnych form krótkookresowej maksymalizacji konsumpcji dokładnie w tym czasie, gdy sukces ekonomiczny zależy od woli i zdolności tworzenia długookresowych inwestycji społecznych w zakresie edukacji, wiedzy oraz infrastruktury.*

*Jeśli drogi ideologii i technologii rozchodzą się powstaje tylko jedno pytanie, kiedy nastąpi trzęsienie ziemi? Paradoksalnie dokładnie w tym czasie, gdy kapitalizm znalazł się w sytuacji bez konkurencji społecznej, ponieważ jego poprzedni konkurenci, socjalizm czy komunizm umarli, musi on ulec głębokiej metamorfozie”.*²²

W sformułowaniu Thurowa chciałbym podkreślić termin „społeczne inwestycje”. W moim przekonaniu, termin ten należy interpretować w sensie społecznej, a nie rynkowej polityki naukowej i edukacyjnej. Przy założeniu „inwestycji społecznych” musi się postulować sfinansowanie przez państwo całej drogi edukacyjnej wszystkich Polaków, którzy przekraczają odpowiedni próg zdolności i dobrej woli. Wszyscy zdolni Polacy, bez względu na status zamożności, powinni mieć możliwości zdobywania wiedzy i wykształcenia. Tak pojęty racjonalny egalitaryzm winien być fundamentalną zasadą systemu edukacji narodowej.

Z tego punktu widzenia należy ocenić obecnie przyjęty system kredytów dla młodzieży uniwersyteckiej. System ten prawdopodobnie nie rozwiąże problemu ludzi zdolnych o bardzo niskim stopniu zamożności, a więc o bardzo niskiej skłonności do podjęcia ryzyka zaciągnięcia kredytu na pokrycie kosztów wykształcenia. Dlatego system kredytowy należy uzupełnić systemem stypen-

²² L.C.Thurow, *The Future of Capitalism. How to Day's Economic Forces Shape Tomorrow's World*, New York 1996, s.326.

dialnym. Należy wyraźnie określić granicę komercjalizacji systemu edukacji i nauki.

W ujęciu bardziej ogólnym problem kształtowania i rozwoju społeczeństwa kompetytywnego będzie kluczowym priorytetem Polski XXI wieku. Społeczeństwo to będzie funkcjonowało w globalnym systemie europejskiego społeczeństwa informacyjnego.²³

4. Unia Europejska jako wyzwanie dla polskiej gospodarki

Sukcesy polskiej gospodarki mogą sprawiać wrażenie, że długookresowy problem jej konkurencyjności²⁴ został już rozwiązany. W odniesieniu do tezy A.G. Aganbegyana²⁵ należy jednak sformułować pytanie: Czy kapitalizm w Polsce zapuścił już głębokie korzenie będące źródłem trwałego i dynamicznego wzrostu, czy też tylko płytkie korzenie nie zapewniające sukcesu długookresowego? Wbrew uproszczonym poglądom, tylko bardzo ograniczona liczba krajów jest ojczyzną głęboko zakorzenionego kapitalizmu. Należy więc postawić kolejne pytania: Czy Polska wejdzie do tego ekskluzywnego klubu? Czy gospodarka polska stanie się efektywnym i innowacyjnym elementem nowej gospodarki Europy?

Pozytywna odpowiedź na te pytania zależy od tego czy gospodarka polska przełamie cztery bariery rozwojowe:

1. Pierwszą barierą jest istnienie „skansenowych” układów, które *de facto* nie przyjęły reguł gospodarki rynkowej i w dalszym ciągu funkcjonują na zasadach realnego socjalizmu. Dualizm gospodarki polskiej polega na tym, że w gospodarce tej „kohabitują” dominujące i bardzo dynamiczne układy gospodarki rynkowej wraz ze zanikającymi bardzo powoli i wciąż bardzo silnymi układami gospodarki nierynkowej.

2. Drugą barierą jest tradycyjny charakter dominującego modelu wzrostu gospodarczego, który jak *illo tempore* bywało wywodzi swoją siłę wyłącznie z klasycznych czynników produkcji: pracy, ziemi i kapitału. Niestety, w Polsce nawet nie mówi się o gospodarce wiedzy (*knowledge based economy*), która uznaje wiedzę i umiejętności za najważniejszy czynnik wzrostu gospodarczego.²⁶ W tym sensie gospodarka polska jest monolitycznie tradycyjna. Nie ma pod tym

²³ A.Kukliński, *Regional Policy and the Information Society w: Third EU/CEEC Information Society Forum*, Brussels, October 9-10, 1997; *Proceedings European Parliament*, European Commission, Brussels 1997.

²⁴ G.Mueller, *The Kaleidoscope of Competitiveness*, „CEPAL Review”, vo1.56/1995 oraz *OECD – National Systems for Financing Innovation*, Paris 1996.

²⁵ Rozmowa z A.G. Aganbegyanem w Moskwie 25 lutego 1995 r.

²⁶ *OECD – The Knowledge Based Economy*, Paris 1995.

względem żadnego dualizmu; gospodarka wiedzy po prostu nie istnieje. Jej stworzenie jest wielkim wyzwaniem dla Polski w XXI wieku.

3. Trzecią barierą są trudności w rozważaniu dylematu – polski kapitalizm czy kapitalizm w Polsce. Polska musi być krajem otwartym, zapewniającym dobre warunki funkcjonowania dla zagranicznych przedsiębiorstw, a zwłaszcza korporacji transnarodowych.²⁷ Z drugiej jednak strony nie możemy przyjąć tezy, że chodzi tylko o rozwój kapitalizmu w Polsce i że los rozwoju kapitalizmu polskiego jest nam obojętny. Polski kapitalizm musi opanować wszystkie instrumenty potrzebne do sprawnego funkcjonowania w ramach systemu Unii Europejskiej oraz systemu gospodarki globalnej.

4. Czwartą barierą jest kompletna pogarda kolejnych rządów odrodzonej Polski dla strategicznego myślenia na temat scenariuszy rozwoju gospodarki w różnych kontekstach procesów integracji i globalizacji. Chciałbym w tym miejscu sformułować propozycję, aby Ministerstwo Gospodarki oraz KBN wspólnie opracowały strategiczny program rozwoju „gospodarki wiedzy” jako *conditio sine qua non* dobrego funkcjonowania tej gospodarki w układach europejskich i globalnych.

Unia Europejska jest nie tylko wyzwaniem dla polskiej gospodarki, Unia otwiera również ogromne szanse dla jej rozwoju. Pozostają pytania: Czy gospodarka polska potrafi wykorzystać ten diament korzyści integracyjnych? Czy stanie się ważnym elementem nowej gospodarki europejskiej? Czytelników zainteresowanych odpowiedzią na nie zachęcam do wnikliwej lektury cennych prac W.M.Orłowskiego²⁸ i A.Karpińskiego.²⁹

5. Unia Europejska jako wyzwanie dla polskiego państwa

Aby sprostać wyzwaniom Unii Europejskiej, państwo polskie³⁰ musi być państwem małym, efektywnym, liberalnym i silnym.

Państwo małe, to państwo, które zgodnie z zasadą subsydiarności przejmuje tylko takie funkcje, które należą do istoty jego działalności i których żadna inna instytucja lepiej wykonywać nie może. Klasycznym przykładem unikalności funkcji państwa jest aparat wymiaru sprawiedliwości.³¹

²⁷ R.J.Barnet, J.Cavanagh, *Global Dreams - Imperial Corporations and the New World Order*, New York 1994; por. również *Atlas mondial des firmes multinationales*, Reclus et la Documentation Francaise, 1990.

²⁸ W.M.Orłowski, *Droga do Europy - Makronomia wstępowania do Unii Europejskiej*, GUS-PAN, Warszawa 1996.

²⁹ A.Karpiński, *Unia Europejska – Polska: dylematy przyszłości*, PAN, Warszawa 1998.

³⁰ *Polska w XXI wieku ...*, op.cit.

³¹ J.Hoagland, *Look who says Capitalism needs Government*, „International Herald Tribune”, 28.08.1997.

Państwo efektywne to takie państwo, w którym relacja pomiędzy nakładem a rezultatami zbliża to państwo do efektywnie działającego przedsiębiorstwa, a zwłaszcza do korporacji transnarodowych.³²

Państwo liberalne, to takie państwo, które zasady wolności politycznej, religijnej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej traktuje jako dobro najwyższego rzędu.

Państwo silne to takie państwo, które cieszy się zaufaniem i szacunkiem swoich obywateli, jak również społeczności międzynarodowej. To liberalne, a jednocześnie silne państwo musi zapewnić sobie monopol stosowania przemocy fizycznej na obszarze swego terytorium. Należy powiedzieć jasno – gdy zanika ten monopol znika i państwo jako sprawna instytucja. W tym sensie Polska przestała być liczącym się organizmem państwowym już w połowie XVII wieku. Jest to groźne *memento* dla obecnego stanu państwa polskiego, które ma oczywiste trudności z egzekwowaniem monopolu stosowania przemocy fizycznej i nie potrafi w sposób zdecydowany zapobiegać akcjom organizowanym przez lokalne grupy roszczeniowo-terrorystyczne; przykładowo – akcjom paraliżującym system transportu kolejowego i samochodowego. O powadze sytuacji w tej dziedzinie świadczy wypowiedź prymasa Polski, który w tym przypadku okazał się wielkim mężem stanu i otworzył rządowi wyjście z pułapki populistycznej. Nie wolno trwonić Majestatu Rzeczypospolitej na rozstajach dróg naszego kraju. Gwarancją suwerenności Polski musi być silne państwo, a nie takie czy inne nacjonalistyczne frazesy.

Opcja Europy Federalnej nie przekreśla, a wzmacnia rolę państwa polskiego w XXI wieku. Należy koniecznie przeciwstawiać się anarchicznym skłonnościom i tradycjom Polaków, którzy potrafili utrzymać silne państwo tylko przez trzy wieki w swojej tysiącletniej historii – chodzi o okres od panowania Kazimierza Wielkiego do roku 1652, czyli do daty pierwszego zerwania Sejmu za pomocą *liberum veto*. (Przedstawiłem niedawno wniosek proponujący uruchomienie programu badań nad nowymi formami *liberum veto*, które stają się bardzo częstym zjawiskiem dzisiejszej polskiej rzeczywistości.)

Unia Europejska jest dramatycznym wyzwaniem dla państwa polskiego. Nasze sprawne funkcjonowanie na bogatej i trudnej scenie zjednoczonej Europy nie jest możliwe bez poważnego państwa polskiego.

6. Unia Europejska jako wyzwanie dla polskiej cywilizacji

„*Pawiem narodów byłaś i papugą ...*” Ta ocena Juliusza Słowackiego pozwala zwrócić uwagę na piętno imitacji, które tak silnie zaznacza się w dziejach

³² S.Boisier, *Regional Management in a New International Order: Quasi States and Quasi Firms*, ILPES CEPAL, Santiago de Chile 1992.

cywilizacji polskiej. Należy ze smutkiem stwierdzić, że w tej cywilizacji nurty imitacyjne są silniejsze niżeli nurty innowacyjne.

Zdolność do tworzenia i absorbowania innowacji jest największym wyzwaniem dla polskiego społeczeństwa i gospodarki w przyszłym stuleciu. W ostatnim okresie zmieniło się pojęcie innowacji, która przekształca się z pojedynczego wydarzenia w kompleks zjawisk i procesów tworzących nowe wzorce i technologię produkcji. W polskich doświadczeniach historycznych ten kompleks zjawisk społecznych nigdy nie funkcjonował zbyt dobrze, a różnica pomiędzy innowacyjną cywilizacją Europy Zachodniej a raczej imitacyjną cywilizacją Polski była prawie zawsze zjawiskiem niepokojącym.

Jeśli w XXI wieku polskie społeczeństwo i polska gospodarka nie pomnożą swych umiejętności w zakresie tworzenia i przyswajania innowacji, to w następnym tysiącleciu będziemy nadal funkcjonowali jako kraj peryferyjny. Problem innowacyjnego myślenia i działania jawi się szczególnie dramatycznie w momencie, gdy Polska staje się przestrzenią otwartą w skali europejskiej oraz globalnej. Przestrzeń otwarta, która nie jest przestrzenią innowacyjną staje się przestrzenią zależną w sensie gospodarczym, politycznym i naukowym.

Unia Europejska podejmuje ogromne i dobrze udokumentowane działania, aby stworzyć w Europie klimat proinnowacyjny.³³ W tej atmosferze rodzą się szanse, aby Polska XXI wieku stała się krajem innowacyjnego myślenia i działania.³⁴

7. Unia Europejska jako wyzwanie dla polskich regionów³⁵

Dzięki nowej organizacji terytorialnej kraju Polska stała się ważnym i wartościowym elementem systemu regionalnego Europy. Przyjęte rozwiązania przekształcają nasz kraj w równorzędne, a może nawet wyróżniające się partnera krajów Unii Europejskiej w zakresie teorii i praktyki rozwoju takiego państwa unitarnego,³⁶ które wciela pełny system samorządu terytorialnego na poziomie lokalnym, subregionalnym i regionalnym w najbardziej istotne mechanizmy swego funkcjonowania.

Polski model przyjmuje jednoczesne rozwiązania integrujące funkcjonowania władz rządowych i samorządowych w sposób, który przewycięża potencjalne przeciwieństwa pomiędzy szeroko pojętą swobodą sfery samorządowej a państwową racją stanu. Można przewidywać, iż za kilka lat scena europejska uzna powstanie nowej polskiej szkoły teorii i praktyki terytorialnej organizacji

³³ *Society - The Endless Frontier*, European Commission, Brussels 1998.

³⁴ *Nauka - Technika - Gospodarka*, red. A.Kukliński, KBN, Warszawa 1995; por. również *Innowacja - Edukacja - Rozwój Regionalny*, red. A.Kukliński, K.Pawłowska, Nowy Sącz 1998.

³⁵ Por. A.Kukliński, *Miejsce Polski w Systemie Regionalnym Europy*, Warszawa 1998.

³⁶ Materiały seminarium KBN „Województwo regionalne w systemie organizacji państwa” w: *Innowacja - Edukacja - Rozwój Regionalny*, op.cit.

kraju. W ten sposób wejdziemy do tej grupy krajów, które swoim doświadczeniem instytucjonalnym wzbogacają europejską skarbnicę wiedzy o terytorialnej organizacji kraju jako ważnego elementu systemu regionalnego naszego kontynentu.

Polskie regiony wchodzi w wiek XXI w takim układzie instytucjonalnym, który pozwoli im sprostać wyzwaniom układów europejskich i globalnych.

8. W poszukiwaniu polskiej doktryny integracyjnej

Wspomniana cenna praca Szczerskiego wskazuje słusznie na konieczność opracowania polskiej doktryny integracji. Wydaje się jednak, iż doktryna ta nie powinna przyjmować zrzeszeniowej wizji Unii Europejskiej. Wizja ta wyczerpała swoje możliwości już w latach 80., w okresie powstawania koncepcji instytucjonalnych, które legły u podłoża Traktatu z Maastricht.

W wieku XXI należy operować wizją unii federalnej, jako tą formą organizacji kontynentu, która wzmocni jego siły konkurencyjne na wielkiej globalnej arenie politycznej, gospodarczej, militarnej i naukowej. Polska doktryna integracyjna nie powstanie również w próżni intelektualnej i braku myśli strategicznej na temat przyszłości Polski oraz Europy. Dopiero tak ukształtowane koncepcje strategiczne stworzą właściwe środowisko polityczne i akademickie dla dyskusji nad polską doktryną integracji europejskiej.

9. „Polonia - Quo Vadis”. Projekt programu badań naukowych na lata 1990-2020

Pod ogólnym tytułem „*Polonia Quo Vadis* – Polska w perspektywie 1990-2020” należy powołać trzy programy badań naukowych:

1. Gospodarka polska w perspektywie punktu zwrotnego 1990-2020,
2. Społeczeństwo polskie w perspektywie punktu zwrotnego 1990-2020,
3. Państwo polskie w perspektywie punktu zwrotnego 1990-2020.

Każdy z tych programów winien być realizowany przez trzy już istniejące instytuty reprezentujące odmienne wizje rozwoju Polski. W ten sposób zaplecze naukowe polskiego rządu zostanie wzbogacone o sieć instytutów, które permanentnie odpowiadałyby na pytania:

1. Jak należy ocenić okres lat 1990-2000, dylemat straconych i wykorzystanych szans?
2. Jak ocenić i organizować okres rzeczywistości, w której bezpośrednio uczestniczymy (1998-2002)?

3. Jak konstruować scenariusze rozwoju na lata 2000-2020?³⁷

Proces konstruowania i realizacji wielkiego programu „*Polonia Quo Vadis*” można uruchomić poprzez projekt badawczy „Unia Europejska jako przełomowe wyzwanie dla Polski XXI wieku”. Próbę zainicjowania takiego projektu można podjąć w ramach konwencjonalnych procedur konkursowych KBN.

Jak już podkreślałem, Unia Europejska jest wielkim wyzwaniem dla polskiego społeczeństwa, gospodarki i państwa.³⁸ Musimy sprostać temu wyzwaniu pamiętając o tym, że „*dla zjednoczonej Europy nie ma bowiem alternatywy*”.

³⁷ Patrz tzw. piątą falę Schumpetera 1990-2020 w: *Innovation in Industry*, „*The Economist*”, 20-26.02.1999, s.8.

³⁸ Por. Z.Najder, *Polska w Europie- cele i środki*, „*Unia - Polska*”, nr 4, marzec 1999.

